

Sygn. akt V KK 501/22

POSTANOWIENIE

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 lutego 2023 r.,
sprawy **K. C.**
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Okręgowego we Włocławku
z dnia 10 lutego 2022 r., sygn. akt II 1 Ka 425/20
częściowo zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku
z dnia 22 października 2020 r., sygn. akt II K 1723/19

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy we Włocławku wyrokiem z 22 października 2020 r., sygn. akt II K 1723/19, uznał K. C. za winnego popełniania przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 1). Na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu wszelkiego kontaktowania się z pokrzywdzoną S. C. oraz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość nie mniejszą niż 50 metrów na okres 2 lat, połączony z obowiązkiem zgłaszania się do policji raz w tygodniu (pkt 2). Na podstawie art. 46 § 1 k.k.

zobowiązał również oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej nawiązki w wysokości 5000 zł (pkt 3); a nadto rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania, w tym kosztów związanych z pomocą prawną udzieloną oskarżycielce posiłkowej przez pełnomocnika z urzędu (pkt. 4- 6).

Od wyroku Sądu I instancji apelacje wywiedli prokurator oraz obrońca oskarżonego. Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z 10 lutego 2022 r., sygn. akt II 1 Ka 425/20, zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 1 wyroku kary 2 lat pozbawienia wolności, po zastosowaniu art. 37b k.k. wymierzył K. C. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go na podstawie art. 34 §1a pkt 1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie (pkt I), w powstałej zaś części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II), rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze, w tym nieopłaconej pomocy prawej udzielonej oskarżycielce posiłkowej (pkt IV i III).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, adw. A. R., który zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 185c k.p.k. i w zw. z art. 170 § 1a k.p.k. poprzez oddalenie na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 stycznia 2022 r. wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego adw. A. R. zawartego w piśmie procesowym z dnia 4 lutego 2021 r. w ślad za apelacją o uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonej, w sytuacji gdy Sąd I instancji zaniechał odczytania na rozprawie w dniu 9 lipca 2020 r. zeznań pokrzywdzonej złożonych w toku postępowania przygotowawczego i ograniczył się wyłącznie do ogólnego zapytania czy pokrzywdzona podtrzymuje wszystkie uprzednio złożone zeznania, bez ich odczytania czy ujawnienia, podczas gdy pokrzywdzona w toku dziewięciu przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym każdorazowo zeznawała odmiennie, zarówno co do czasu popełnienia czynu, jak i sposobu działania oskarżonego; nadto przy każdym kolejnym przesłuchaniu podawała dalsze, rzekome przejawy zachowań oskarżonego, o których uprzednio nie zeznawała - poczynając od gróźb karalnych, poprzez stalking i znęcanie, na

zgwałceniu/doprowadzeniu do poddania się innej czynności seksualnej kończąc, zaś wątpliwości te dodatkowo potęgują materiały z akt sprawy o rozwód, w toku której pokrzywdzona aż do momentu zawieszenia postępowania w dniu 26 sierpnia 2019 r. w ogóle nie ujawniła, że oskarżony miał ją wykorzystywać seksualnie, a zeznania pokrzywdzonej stanowiły jedyny bezpośredni dowód sprawstwa oskarżonego, po wyeliminowaniu z materiału dowodowego zeznań świadka J. C., który odmówił składania zeznań w toku postępowania apelacyjnego, pozostałe dowody - dotyczące czasokresu zarzucanego oskarżonemu czynu - miały natomiast charakter pośredni i opierały się wyłącznie na relacjach pokrzywdzonej,

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie, a co za tym idzie - nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego do zarzutów i wniosków zawartych w piśmie procesowym obrońcy oskarżonego z dnia 4 lutego 2021 r. stanowiącego uzupełnienie apelacji obrońcy oskarżonego oraz niewskazanie, czym kierował się Sąd odwoławczy, wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski odwoławcze zawarte w piśmie procesowym obrońcy oskarżonego z dnia 4 lutego 2021 r. uznał za bezzasadne.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Rejonowy we Włocławku w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Zarzut sformułowany przez obrońcę w pkt. 2, jako naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., choć formalnie dopuszczalny w kasacji, to jednak w tym wypadku okazał się nietrafny. Rzecz bowiem w tym, że wskazane przez obrońcę pismo zostało wniesione już po upływie terminu do wniesienia apelacji, który wynosi 14 dni i

biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem, co wynika z art. 445 § 1 k.p.k. Takie określenie zawitego terminu do wniesienia apelacji, w kontekście treści art. 429 § 1 k.p.k., prowadzi do wniosku, że uchybienie w zakresie jego dochowania skutkuje koniecznością odmowy przyjęcia środka odwoławczego, a co za tym idzie niemożnością jego rozpoznania, tj. odniesienia się do zawartych w takim środku zarzutów i wniosków. Zaistniała w niniejszej sprawie sytuacja procesowa ma charakter zbliżony do przewidzianej w art. 429 § 1 i 430 § 1 k.p.k., skoro pomimo wniesienia apelacji, po upływie terminu do jej wniesienia zostało złożone również jej uzupełnienie. Taka praktyka procesowa jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia wszystkich powołanych wyżej przepisów dotyczących postępowania odwoławczego, gdyż stanowi oczywistą próbę ich obejścia. Należy więc uznać, że skoro nie mogą zostać rozpoznane zarzuty zawarte w apelacji wniesionej po terminie, gdyż podlega ona odmowie przyjęcia lub pozostawieniu bez rozpoznania (art. 429 § 1 k.p.k., art. 430 § 1 k.p.k.), należy także wykluczyć możliwość rozpoznania samych zarzutów, jeżeli zostaną podniesione po terminie do wniesienia apelacji, co nie dotyczy zarzutów obejmujących uchybienia podlegające uwzględnieniu z urzędu, przewidziane w art. 435, 439, 440 i 455 k.p.k. Uchybienia tej kategorii sąd odwoławczy obowiązany jest bowiem uwzględnić niezależnie od granic środka odwoławczego oraz podniesionych w nim zarzutów, a więc niezależnie od treści środka odwoławczego.

Rozpoznanie innej kategorii zarzutów podniesionych przez stronę po upływie terminu do wniesienia środka odwoławczego wobec kategorycznej, a zarazem jednoznacznej treści art. 433 § 1 i 2 k.p.k., nie może mieć miejsca. Odnotować wprawdzie należy, że co do środka odwoławczego wniesionego na korzyść oskarżonego Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko w postanowieniu z 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09, jednak uległo ono dezaktualizacji wobec zmiany stanu prawnego, w szczególności w zakresie art. 427 § 2 i art. 433 § 1 k.p.k. (zob. np. D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany, Lex el/2023, teza 15 do art. 433). W orzecznictwie Sądu Najwyższego we wskazanym zakresie w obecnie obowiązującym stanie prawnym prezentowany jest pogląd taki, jaki został zarazem wyrażony w niniejszej sprawie (zob. np. postanowienia Sądu

Najwyższego: 6 lutego 2019 r., II KK 178/19, z 15 października 2020 r., II KK 300/20).

Sąd Okręgowy, przeprowadzający kontrolę instancyjną w tej sprawie, zobligowany był zatem wyłącznie do ustosunkowania się do zarzutu obrońcy zawartego w piśmie z 4 lutego 2021 r., w którym wskazał na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., czemu bez wątplenia dał wyraz w treści sporządzonego uzasadnienia (część 2.1.2.2 uzasadnienia). Sąd II instancji przede wszystkim wyjaśnił, dlaczego zachowania wypełniające normę art. 207 § 1 k.k., których popełnienia dopuścił się oskarżony wobec pokrzywdzonej, zwłaszcza będąc na terenie Wielkiej Brytanii, podlegały orzecznictwu polskich sądów, czyniąc tym samym argument obrońcy o wystąpieniu ujemnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. zupełnie bezpodstawnym.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe zarzuty skarżącego, w tym dotyczące naruszenia art. 405 § 4 k.p.k. w zw. z art. 405 § 2 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k. w zw. z art. 182 k.p.k., także art. 391 § 1 k.p.k., czy błędu w ustaleniach faktycznych, to rozważenie ich nie było możliwe, skoro, jak już wcześniej wskazano, nie zostały podniesione w terminie przewidzianym dla wniesienia apelacji.

Co do pierwszego podniesionego w kasacji zarzutu, należy natomiast wskazać, że S. C. była kilkakrotnie przesłuchiwana w niniejszym postępowaniu, ostatni raz 10 lipca 2020 r. Jej relacje zostały uznane za spójne i konsekwentne, pomimo że były uzupełniane. Pokrzywdzona przedstawiała bowiem poszczególne sytuacje z udziałem oskarżonego, a drobne nieścisłości w tych relacjach nie dotyczyły żadnych istotnych szczegółów i związane były z upływem czasu. Zeznania pokrzywdzonej nie budziły zastrzeżeń także z punktu widzenia wiedzy psychologicznej, skoro biegły, który nie dopatrywał się w nich tendencji do zniekształceń stwierdził, iż pokrzywdzona posiada zdolność do krytycznego myślenia, postrzegania, odzwierciedlania i relegowania.

Sąd *meriti* nie musiał korzystać z możliwości wynikającej z art. 391 § 1 k.p.k., albowiem nie ziściła się żadna z wymienionych w tym przepisie przesłanek, warunkująca odczytywanie w odpowiednim zakresie protokołów złożonych

uprzednio przez nią zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem. Finalnie wniosku o odczytanie protokołów zeznań pokrzywdzonej nie składał także oskarżony ani jego obrońca. Sąd odwoławczy argumentując oddalenie wniosku dowodowego o uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonej (postanowienie z 27 stycznia 2022 r.) wskazał, że w czasie przesłuchania S. C. w dniu 10 lipca 2020 r. obecni byli oskarżony i jego obrońca, a zatem każdy z obecnych miał prawo zadawania pytań świadkowi i wyjaśniania wątpliwości. Oskarżony na zakończenie tej czynności oświadczył, że nie ma więcej pytań do świadka, co oznacza, że wyczerpał zakres zagadnień możliwych do wyjaśnienia w drodze dalszych pytań. Trafnie zatem podsumowano, że nie było w tej sprawie potrzeby ponownego przesłuchania pokrzywdzonej, zwłaszcza w kontekście dążenia do wykluczenia jej wtórnej wiktymizacji. Regułą jest bowiem, iż osobę pokrzywdzoną przestępstwem przeciwko wolności seksualnej przesłuchuje tylko raz, a ponownie wyłącznie wtedy, jeśli wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego jej przesłuchania (art. 185c § 3 k.p.k.). Takich nowych okoliczności natomiast nie ujawniono. Sąd II instancji nie naruszył zatem art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., gdyż trafnie wyjaśnił, dlaczego przesłuchanie pokrzywdzonej nie było konieczne a wniosek obrońcy zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania w tej sprawie.

Kolejny wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu ze wskazanych przez niego dokumentów z akt sprawy Sądu Okręgowego we Włocławku o sygn. akt IC 1209/18, nie został co prawda rozstrzygnięty wprost w sposób przewidziany przez art. 368 k.p.k., poprzez wyrażenie decyzji o przychyleniu się do niego lub art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie tego wniosku dowodowego, niemniej okoliczność ta pozostawała bez wpływu na treść wydanego orzeczenia, zważywszy, że mimo wszystko dokumenty te zostały uwzględnione przez Sąd odwoławczy. Jak wskazał ten Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dokumenty, na które powoływał się skarżący nie miały waloru podważającego dotychczasowe relacje poszczególnych świadków złożone w niniejszym postępowaniu, relacjonujących na temat zachowania oskarżonego względem pokrzywdzonej. To, że świadkowie w sprawie rozwodowej nie akcentowali pewnych szczegółów tego zachowania, w tym związanych ze znęcaniem się nad pokrzywdzoną, czy zmuszania jej do aktów i

czynności seksualnych, nie dyskredytuje ich wiarygodności, szczególnie z uwagi na odmienny zakres dowodzenia w obu tych postępowaniach.

Sąd Okręgowy nie był również zobligowany do odniesienia się w treści sporządzonego uzasadnienia do argumentów obrońcy kwestionujących poprawność czasokresu przypisanego skazanemu czynu, jako że tej treści zarzut nie został uprzednio formułowany w apelacji, a Sąd odwoławczy w zakresie rozpoznania sprawy związany był podniesionymi zarzutami (art. 433 § 1 k.p.k.). Nie oznacza to zresztą, że kwestia ta była poza pełnym polem rozważań Sądu odwoławczego, na co wskazuje ta część uzasadnienia orzeczenia, która odnosi się do weryfikacji oceny zeznań pokrzywdzonej.

Uzupełniając zauważyć należy, że zakreślonym granicom czynu przypisanego K. C. nie przeciwstawia się w żadnym wypadku ustalenie Sądu Rejonowego, że w pewnych wymienionych okresach tj. luty – wrzesień oraz od października do grudnia skazany przebywał w W. Czyn, którego dopuścił się ten skazany dotyczył bowiem również okresu kiedy przebywał on poza granicami kraju i wówczas nękał pokrzywdzoną, obserwował przez kamery monitoringu, wykonywał połączenia telefoniczne, a także groził jej i wyzywał. Kiedy przebywał za granicą zmuszał również S. C. do oglądania wykonywanych przez niego aktów erotycznych. Wszystkich zaś przypisanych mu zachowań skazany dopuszczał się wobec pokrzywdzonej do końca lipca 2018 r. Poza uwagą skarżącego pozostaje fakt, że gdy pokrzywdzona 22 lipca 2018 r. przyjechała do swoich rodziców, wówczas to do jej samochodu wtargnął skazany, który był agresywny, groził i ubliżał pokrzywdzonej. W dniu 24 lipca 2018 r. pokrzywdzona zgłosiła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (część 1.1.1. uzasadnienie SR).

Bezzasadny okazał się także zarzut obrońcy, w którym próbował dowieść nierzetelności kontroli instancyjnej poprzez sugestię, że Sąd II instancji nie rozpoznał zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Twierdzeniom skarżącego przeczy przede wszystkim treść uzasadnienia Sądu Okręgowego, z której wynika, dlaczego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena poszczególnych dowodów, szczególnie zeznań S. C. oraz pozostałych osobowych źródeł dowodowych pozostawała pod pełną ochroną wspomnianej normy. Sąd ten miał w polu widzenia fakt, że

pokrzywdzona złożyła obszerne i szczere relacje, które korelowały z zeznaniami J. C., A. R., M. S. oraz świadków G. Wobec tego zaakceptował stanowisko, że nie stanowiły dla nich odpowiedniej i pełnowartościowej przeciwwagi przeciwdowody w postaci wyjaśnień K. C. oraz depozycje świadków, którzy mieli na celu wyłącznie ochronę tego oskarżonego.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wniesiona przez obrońcę kasacja, nie potwierdza realnych uchybień Sądu odwoławczego, jakich miał się dopuścić podczas kontroli instancyjnej, lecz ma na celu wywołanie nieprzewidzianej w obowiązujących przepisach ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji w obszarach podlegających wyłącznej kontroli odwoławczej.

Taki sposób redagowania nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja nie może być jednak skuteczny, dlatego należało orzec jak w pkt. I postanowienia, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.